

Justyna Chylak

**PRZEMIANY FORMY GRAFICZNEJ KSIĄŻKI DZIECIĘCO-
MŁODZIEŻOWEJ W II POŁOWIE XX WIEKU NA PRZYKŁADZIE
WYBRANYCH PUBLIKACJI EWY NOWACKIEJ**

Szata graficzna jest bardzo ważnym elementem książek, szczególnie tych adresowanych do młodych odbiorców. Jest niezwykle atrakcyjnym dodatkiem, uzupełniającym treść czytanej książki, a czasem nawet czymś, co tę treść w dużej mierze zastępuje – jak to się dzieje w przypadku książeczek dla dzieci, które nie potrafią jeszcze samodzielnie czytać.

Współczesne książki dla dzieci i młodzieży przyjmują najróżnorodniejsze formy graficzne, aby zachęcić do lektury. Półki w księgarniach uginają się od publikacji przybranych w kolorowe okładki, które obiecują przygodę i emocje. Młodociany czytelnik zapewne nie ma świadomości, iż nie zawsze tak było. Jak zatem wyglądały książki, które 20, 30, 40 lat temu czytali nasi rodzice? Czy w ciągu ostatnich kilku dekad zaszły jakieś istotne zmiany w warstwie wizualnej wydawnictw dziecięco-młodzieżowych?

Odpowiedzi na powyższe pytania pozwolą zrealizować główny cel niniejszego opracowania, którym jest ukazanie zmian, jakie zachodziły w obrębie warstwy wizualnej książek dla dzieci i młodzieży w drugiej połowie XX wieku. Z uwagi na rozległość pola badawczego (cała produkcja wydawnicza polskiej książki dziecięco-młodzieżowej ostatniego półwiecza) zawężono je do wybranych przykładów z twórczości literackiej Ewy Nowackiej – pisarki, która na polskim rynku wydawniczym obecna jest od ponad 40 lat. Na początku warto przypomnieć sylwetkę, działalność oraz dorobek literacki tej autorki.

EWA NOWACKA – ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ (NIE TYLKO LITERACKA)

Ewa Nowacka jest znaną i cenioną autorką powieści dla młodzieży i dorosłych, tekstów publicystycznych i recenzji książek, a także redaktorką licznych audycji radiowych. Swoją przygodę z literaturą rozpoczęła w latach 60. od pisania książek dla dorosłych, ale dopiero twórczość.

dla dzieci i młodzieży przyniosła jej uznanie szerokiego grona czytelników oraz krytyki. Mimo upływu lat i spadku zainteresowania jej twórczością, pisarka wciąż aktywnie uczestniczy w życiu literackim.

Informacje biograficzne o Nowackiej, najczęściej bardzo ogólnikowe, rozsiane są w różnych źródłach. W miarę kompletny biogram, uzupełniony obszerną bibliografią tekstów odnaleźć można w słowniku *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury...* (Warszawa 1999). Jednak dopiero lektura licznych wywiadów, jakich autorka udzielała w przeszłości oraz artykułów na jej temat pozwala zbudować wyczerpujący obraz życia tej ciekawej osoby.

Ewa Nowacka urodziła się 17 grudnia 1934 r. w inteligenckiej rodzinie Jana Łazarowicza i Jadwigi z Dębskich w Chorzowie, na Śląsku¹. Jej dzieciństwo przypadło na lata drugiej wojny światowej, która była powodem częstej zmiany miejsca pobytu Nowackiej i na długie lata pozbawiła ją kontaktu z ojcem². Pomimo niesprzyjających okoliczności w jakich przyszło jej dorastać zdobyła solidne wykształcenie. W 1953 r. ukończyła Liceum im. Narczyży Żmichowskiej w Warszawie, gdzie osiedliła się na stałe³. Ponieważ nie dostała się od razu na studia, przez rok pracowała w drukarni Domu Słowa Polskiego jako montażystka rotograviurowa⁴. Następnie skończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim i w latach 1958-1962 pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Czarowie⁵.

W trakcie studiów planowała zostać językoznawcą – specjalistką od gramatyki historycznej języka polskiego (chciała zajmować się onomastyką i toponomastyką)⁶. Jej zawodowe losy przybrały jednak inny kierunek. W 1962 r. rozpoczęła pracę jako redaktor w Polskim Radiu, którą kontynuowała przez kolejne 30 lat, by ostatecznie w 1991 r. przejść na emeryturę⁷. W ciągu wielu lat pracy w radiu, przy jej współudziale, powstało kilkaset różnego rodzaju audycji, z których duża część została nagrodzona⁸. Specjalizowała się w tworzeniu montażu literackich i poetyckich, teatralnych adaptacji różnych tekstów literackich (np. *Giewontowi rycerze* K. Przerwy-Tetmajera,

¹ *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, Warszawa 1999, s. 71.

² J. Mikołajewski, *Pisarz nie jest prezydentem*, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 8, s. 2-3 oraz E. Nowacka, *Moja pierwsza prawdziwa szkoła*, „Płomyczek” 1986, nr 19, s. 7-9.

³ Tamże oraz *Współcześni polscy pisarze...*

⁴ B. Tylicka, *Na właściwego wsiąść konia*, „Świat Młodych” 1976, nr 35, s. 4.

⁵ *Współcześni polscy pisarze...*

⁶ A. Łazarowicz, *Tak naprawdę to nigdy nie chciałam być pisarzem*, „Słowo Powszechne” 1986, nr 109, s. 6.

⁷ *Współcześni polscy pisarze...*

⁸ Tamże.

Dzienniki Żeromskiego, *Stawiam na Tolka Banana* A. Bahdaja), w tym również własnych (np. słuchowisko dramatyczne *Drzewo Jabłoni na wiosnę*, *Poniekąd wszystko w porządku*, *Dzień, noc i pora niczyja*). Zajmowała się również realizacją spotkań z pisarzami, poetami i laureatami różnych nagród, a także przygotowywaniem audycji edukacyjnych, które dotyczyły historii Polski i problematyki kultury⁹.

Twórczością literacką zaczęła zajmować się jeszcze w trakcie trwania studiów. Debiutowała w 1955 r. na łamach studenckiego tygodnika „Kierunki”, w którym opublikowano dwa opowiadania jej autorstwa – *Miłosierdzie* i *Okno*¹⁰. Pisanie, które stanowiło bardzo ważną część jej życia, uważała za swoją drugą pracę, a nie tylko zwykłą pasję, których z resztą ma ogromnie dużo. Mimo natłoku zajęć Nowacka świetnie godziła pracę zawodową z działalnością literacką, a przy tym prowadziła normalne życie osobiste. W 1959 r. wyszła za mąż za Kazimierza Nowackiego¹¹, a trzy dni przed wydaniem swojej pierwszej książki urodziła syna – Mikołaja¹². Tą pierwszą książką był *Rok trzech cesarów* wydany w 1967 r. W następnych latach pojawiały się kolejne publikacje, częstokroć później wznawiane i w efekcie twórczość pisarki rozrosła się do niebagatelnych rozmiarów – napisała ponad 40 powieści i blisko 120 opowiadań o tematyce historycznej i współczesnej dla dorosłych i dla młodych odbiorców.

Wśród powieści historycznych, od których pisanie Nowacka rozpoczynała swoją karierę, znalazły się powieści poświęcone dziejom antycznego Rzymu (*Rok trzech Cesarów* 1967 r., *Heliogabal, wnuk Mezy* 1970 r., *Kommodus i Marcja* 1972 r. i *Maksymin Trak* 1975 r.) oraz historii starożytnego Wschodu, czyli tzw. „cykl czterech rzek” (Eufrat, Tygrys, Nil i Ganges), w którym autorka sięga do kolebki dziejów kultury europejskiej — do dziejów cywilizacji sumeryjskiej (*Szubad żąda ofiary* 1969 r.), asyryjskiej (*Ursa z krainy Urartu* 1970 r.), egipskiej (*Śliczna Tamit* 1971 r.) i indyjskiej (*Biały koń bogów* 1973 r.). W utworach tych pod pretekstem antycznej fabuły prezentowała problemy wybiegające poza daną epokę jak np. moralność i polityka, szczególnie zaś władza w ujęciu psychologicznym i socjologicznym (mechanizmy zdobywania i obalania władzy oraz jej wpływ na ludzką psychikę)¹³.

Ewa Nowacka jest także autorką powieści, w których czytelnik spotyka się z historią, życiem codziennym i obyczajami dawnej Polski w różnych okresach

⁹ G. Rolicka, *Jakoś sobie radzę*, „Przyjaciel Dziecka” 1978, nr 7/8, s. 4.

¹⁰ *Współcześni polscy pisarze ...*

¹¹ Tamże.

¹² B. Tylicka, *Na właściwego ...*

¹³ S. Stabryła, *Hellada i Roma w PRL Recepcja antyku w literaturze polskiej*, „Życie Literackie” 1983, nr 29, s. 15.

historycznych. Akcja drugiej jej powieści pt. *Tysiąc soboli i jedna dziewczyna*, wydanej w 1968 r. rozgrywa się na przełomie XII i XIII wieku, w czasach Leszka Białego. W 1986 r. pisarka wydała powieść *Złote i szare*, która opisuje życie chłopów i książęcych dworów w I połowie XIII wieku, a w 1987 r. powstała powieść *W czepku urodzony*, prezentująca smutne losy nieślubnego syna szlachcianki w XVIII wieku. O realiach XVII-wiecznego dworku polskiego przeczytać można natomiast w najbardziej znanej powieści pisarki – *Małgosia contra Małgosia*, wydanej po raz pierwszy w 1975 r. Nowacka napisała również dwie powieści odwołujące się do nowszej historii Polski – do czasu wojny i okupacji – wydaną w 1972 r. powieść *Maria z tamtych lat* oraz w 1982 r. *Dzień, noc i pora niczyja*, którą pisarka uważa za swoje najlepsze dzieło¹⁴.

Drugim nurtem w twórczości literackiej pisarki są powieści społeczno-obyczajowe osadzone w realiach współczesnych. Utwory te znamionuje wspólny problem, którym jest najczęściej przekraczanie progu dorosłości oraz budowanie systemu wartości w młodym człowieku¹⁵. Do najciekawszych realizacji tej tematyki należą wzruszające powieści jak np. *Kilka miesięcy, całe życie*, *Miłość*, *psiakrew* i *Małe kochanie, wielka miłość*, w których, jak to lubi czynić autorka, skonstrastowane zostały style życia i postawy bohaterów.

Według Danuty Świerczyńskiej-Jelonek „Wielkim tematem twórczości Ewy Nowackiej jest człowiek i epoka, w której przyszło mu żyć. Bez względu na to, czy książka mówi o czasach współczesnych pisarce, czy pokazuje zamierzchłe światy sprzed kilku tysięcy lat, zawsze przybliża obyczaje i sposób życia ludzi”¹⁶. Podobnie jak w przypadku powieści historycznych, Nowacka pisząc powieści społeczno-obyczajowe dbała o ciekawą formę swoich książek. Wielokrotnie podkreślała, iż zależy jej na tym, aby każda z jej książek była o czymś innym i spełniona była w innej poetyce¹⁷. Nowackiej nie można określić mianem autorki jednej książki, której schemat powieliła w nieskończoność. Każda z jej książek jest inna, niepodobna do drugiej, wyjątkowa.

O wysokim poziomie tej twórczości świadczą liczne nagrody literackie i międzynarodowe wyróżnienia, jakie Nowacka otrzymała¹⁸. Ponadto

¹⁴ I. Bolek, *Czytadło – czemu nie!*, „Guliwer” 1993, nr 6, s. 14.

¹⁵ B. Nosal, *Tworzę literaturę zwykłego dnia*, „Tygodnik Kulturalny” 1983, nr 4, s. 11.

¹⁶ D. Świerczyńska-Jelonek, *Różne światy w powieściach Ewy Nowackiej*, „Guliwer” 2004 nr 3, s. 5.

¹⁷ G. Rolicka, *Jakoś sobie...* oraz H. Ciepiela, *Nie lubię pisać*, „Gazeta Lubuska” 1999, nr 99, s. 9.

¹⁸ Wśród nich znalazły się m.in. Nagroda Prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci i młodzieży (1980 r.), Międzynarodowa Nagroda Literacka Krajów Socjalistycznych im. Gorkiego za książkę pt. *Kilka miesięcy, całe życie* (1981 r.), Krzyż Kawalerski

powieści, które cieszyły się największym uznaniem, doczekały się filmowych realizacji (*Dzień, noc i pora niczyja* w 1983 r. i 1991 r., *Małgosia contra Małgosia* w 1981 r. i 2008 r.), adaptacji teatralnych dla radia (*Małgosia contra Małgosia*, *Dzień, noc i pora niczyja*, *Gorzka cząstka pomarańczy*, *W cieniu Malwy*, *Może nie, może tak*) oraz tłumaczeń na języki obce (*Biały koń bogów*, *Może nie, może tak*, *Gorzka cząstka, pomarańczy*, *Kilka miesięcy, całe życie*, *Dzień, noc i pora niczyja*, *W cieniu malwy*).

Nowacka jest nie tylko pisarką, ale również aktywnym działaczem organizacji literackich m.in. Związku Literatów Polskich i Polskiej Sekcji IBBY¹⁹. Od początku swojej kariery współpracowała z wieloma czasopismami (np. „Świat Młodych”, „Świerszczyk”, „Trybuna Ludu”, „Gazeta Wyborcza”), na łamach których publikowała opowiadania oraz teksty publicystyczne²⁰. Dała się poznać także jako znakomita recenzentka, której krytyczne wypowiedzi na temat nowości ukazujących się na polskim rynku wydawniczym od lat zamieszczają pisma takie, jak „Guliwer” i „Nowe Książki”. Na marginesie jednego z artykułów tak scharakteryzowano jej działalność recenzencką: „Wśród kolegów po fachu uchodzi za `bicz boży`, ponieważ zawsze pisze to, co myśli niezależnie od tego, kim dla niej jest twórca oraz wytyka wszystkie błędy, gdyż jest niezwykle wymagająca wobec twórców i oficyn publikujących książki dla osób, które najczęściej nie potrafią zweryfikować tych potknięć”²¹.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” w 2005 r., odpowiadając na pytanie, czym zajmuje się aktualnie, wyznała: „Obecnie nie piszę żadnej książki, ponieważ zraziłam się do wydawców. Bawię się krytyką literacką, pisząc do „Nowych Książek”, zwłaszcza o literaturze przekładowej”²². W rozmowie z autorką tego opracowania dodała: „nie zamierzam rezygnować i wycofywać się z życia (...) mam jeszcze coś do powiedzenia, (...) do przekazania ludziom. W dalszym ciągu jestem czynna literacko. (...) Sporo jeżdżę, spotykam się z ludźmi, rozmawiam. Dużo czytam, bo muszę. Bardzo chętnie juroruję w konkursach literackich”²³. Pisarka nie wyklucza też wydania w niedalekiej przyszłości nowej książki.

Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia (1986 r.), Międzynarodowa Nagroda im. Janusza Korczaka za powieść *Dzień, noc, pora niczyja* (1983 r.) oraz Medal Polskiej Sekcji IBBY za całokształt twórczości dla dzieci i młodzieży (2004 r.).

¹⁹ *Współcześni polscy pisarze...* oraz A. Borowa, *Ziemia niczyja*, „Kultura” 1989, nr 28, s. 3

²⁰ W latach 90. nawiązała współpracę z „Gazetą Wyborczą”, w której ukazywały się cykle jej felietonów pt. *Z kobietą przez wieki* oraz esejów, wydanych w 1995 r. w formie książki pt. *Bożęta i my*.

²¹ A. Borowa, *Ziemia niczyja...*

²² J. Mikołajewski, *Pisarz nie jest...*

²³ Rozmowę przeprowadzono 18 maja 2007 w warszawskim mieszkaniu pisarki.

PUBLIKACJE NOWACKIEJ W KONTEKŚCIE PRZEMIAN NA POLSKIM RYNKU WYDAWNICZYM

Po zakończeniu II wojny światowej zamknięto w Polsce prywatne wydawnictwa, a ich miejsce zajął system scentralizowany – na rynku wydawniczym działało niewiele oficyn, głównie państwowych. Polska książka była wówczas towarem pożądanym, a przy tym charakteryzowała się wysokim poziomem artystycznym – ilustracyjnym i literackim, jednak nie można tego samego powiedzieć o jej postaci edytorskiej. Wydawnictwa produkowały na masową skalę książki niestarannie wykonane, na co wpływ miała niewątpliwie słaba baza techniczna oraz brak dostępu do papieru o odpowiedniej jakości.

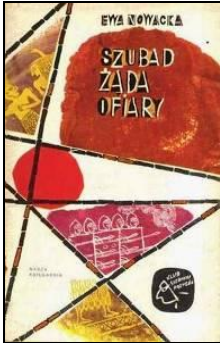
Przed 1989 r. polski rynek książki dziecięco-młodzieżowej był mało zróżnicowany. Publikowaniem książek dla młodych czytelników zajmował się głównie Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”²⁴, w mniejszym zaś stopniu inne wydawnictwa jak „Czytelnik”, „Horyzonty”, RUCH, „Iskry”, PAX, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, a w latach 70. Krajowa i Młodzieżowa Agencja Wydawnicza. Z większością tych wydawnictw współpracowała Ewa Nowacka, która jak już wspomniano, swoją pierwszą powieść wydała w 1967 r. i do chwili obecnej niemal corocznie ukazywała się przynajmniej jedna nowa książka jej autorstwa oraz kolejne wydania pozostałych publikacji.

Książki dla młodego odbiorcy ukazywały się przeważnie w seriach o określonej problematyce i w mało urozmaiconej szacie graficznej, gdyż wydawcy liczyli na to, że sukces jednej książki zachęci czytelników do zakupu innych, podobnych pod względem tematycznym i wizualnym. Nie inaczej wydawano też pierwsze książki Ewy Nowackiej, ukazujące się w seriach takich jak „Klub Siedmiu Przygód”, „Na każdą pogodę”, „O Dziewczynach dla Dziewczyn. Lektura Szkolna”, „Portrety” oraz „Ważne Sprawy Dziewcząt i Chłopców”. Najwięcej książek pisarki wydała „Nasza Księgarnia” w serii „Klub Siedmiu Przygód”²⁵, na której przykładzie można zaobserwować główne cechy tego typu wydawnictw. Seria „Klub Siedmiu Przygód”, ukazująca się w latach 1960-1991, obejmuje kilkadziesiąt powieści przygodowych zarówno autorów polskich, jak i zagranicznych. Wydania tej serii charakteryzują się dość prostymi okładkami o podobnym zdobnictwie i żywej kolorystyce.

²⁴ Jedną z najstarszych oficyn wydawniczych w Polsce, która oprócz literatury dziecięco-młodzieżowej, zajmuje się wydawaniem książek edukacyjnych, podręczników, lektur i książek metodycznych dla nauczycieli.

²⁵ Informacje o książkach wydanych w serii „Klub Siedmiu Przygód” można znaleźć na stronie internetowej tej serii: <http://klub7.w.interia.pl/>

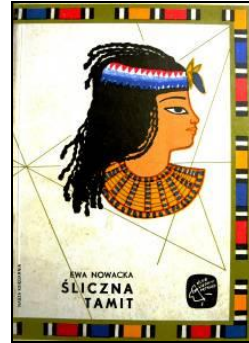
Na każdej z nich w prawym dolnym rogu wyróżnia się czarne logo z nazwą serii, a ilustracja zamieszczona na okładce skomponowana jest z charakterystycznymi cało-stronicowymi liniami, stylizowanymi na pięcioramienną gwiazdę czy może pajęczynę (Ryc. 1-6). Wewnątrz książek natomiast odnaleźć można liczne cało- lub pół-stronicowe ilustracje, nawiązujące do treści utworów.



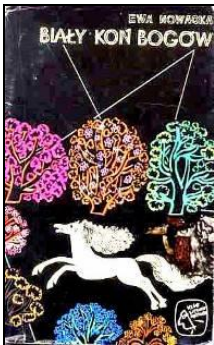
Ryc. 1: Okł. wyd. z 1969 r.



Ryc. 2: Okł. wyd. z 1970 r.



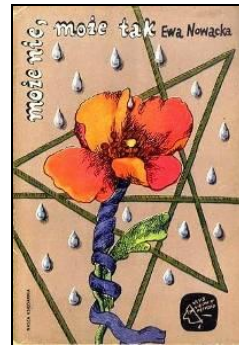
Ryc. 3: Okł. wyd. z 1971 r.



Ryc. 4: Okł. wyd. z 1973 r.



Ryc. 5: Okł. wyd. z 1975 r.



Ryc. 6: Okł. wyd. z 1976 r.

Przełom lat 80. i 90. przyniósł ogromne zmiany społeczno-polityczne, które miały swe odbicie również na rynku książki. Wtedy to rozpoczęły się procesy prywatyzacyjne państwowych oficyn, pojawiły się nowe wydawnictwa (Siedmioróg, Literatura, Prószyński i S-ka, Podsjedlik-Raniowski i S-ka, Wilga), także międzynarodowe (Egmont Polska, Media Rodzina, Świat Książki). Szczególne znaczenie miało zniesienie cenzury przewencyjnej oraz reglamentacji papieru, które wcześniej znacznie utrudniały działalność

wydawniczą. Wszystko to sprzyjało rozwojowi polskiego rynku książki, który zmienił się pod względem edytorskim nie do poznania.

Wieloletnie odcięcie od światowej literatury zaowocowało niesamowitym wprost zapotrzebowaniem na wszelkiego typu pozycje. Wydawano i sprzedawano wszystko, począwszy od literatury popularnej, skończywszy na poradnikach. Polski rynek książki dziecięco-młodzieżowej z początku lat 90. również chłonał ogromne ilości importowanych książek (były to głównie wydawnictwa popularnonaukowe dla młodzieży oraz kolorowe spod znaku Disneya dla dzieci), utrzymanych na relatywnie wysokim poziomie edytorskim²⁶. Ze względu na wysoki koszt przygotowywania polskich edycji korzystano z wydań licencyjnych, którym stawiano wiele zarzutów. Znamcy twierdzą, iż powstanie wolnego rynku spowodowało wyparcie książki świadomie kreującej wartości artystyczne i edukacyjne na rzecz książki, której jedynym celem był sukces handlowy²⁷.

W przypadku wydawnictw dla młodego odbiorcy zapewniały go produkty książkowe obliczone na niewybredny gust, o agresywnej kolorystyce oraz przesłodzonej stylistyce nawiązującej do filmów Disneya. Niezależnie jednak od dyskusyjnej wartości artystycznej, literackiej i merytorycznej tamtych wydawnictw, trzeba przyznać, iż wpłynęły one pozytywnie na rozwój czytelnictwa, a przede wszystkim wymusiły na polskich wydawcach podniesienie standardów edytorskich. Tym samym zniknęły książki wydawane na szarym papierze, rozsypujące się w trakcie lektury, a także wprowadzono nowe techniki druku, pozwalające na stosowanie zróżnicowanych rozwiązań graficznych²⁸.

Na początku lat 90. królowała zatem książka komercyjna, która znacznie ograniczyła możliwości rozwoju polskiej książki. Na szczęście po kilku latach ta niekorzystna sytuacja powoli zaczęła ulegać zmianie i obecność polskiej książki literackiej w każdej znaczącej firmie wydawniczej stawała się standardem. Nastąpił renesans zainteresowania polskimi autorami – wydawnictwa poszukiwały nie tylko możliwości podjęcia współpracy ze znanymi twórcami, ale również zaczęły poszukiwać debiutantów²⁹. Zmieniała się również pozycja

²⁶ G. Leszczyński, *Magiczna biblioteka: zbójckie księgi młodego wieku*, Warszawa 2007, s. 140.

²⁷ Tamże, s. 42; K. Lipka-Sztarbałło, *Co za nami, co przed nami?: polska książka ilustrowana ostatniego piętnastolecia*, „Guliwer” 2007, nr 1, s. 28-29.

²⁸ Tamże, s. 140; G. Leszczyński, *Świat ciągle odległy*, „Nowe Książki” 1996, nr 6, s. 65.

²⁹ M. Zając, *Rynek wydawniczy w dziedzinie książki dla dzieci - dobra zmiana!*, „Guliwer” 2007, nr 1, s. 31-33; t e n ż e, *Polski rynek książki dla dzieci i młodzieży: era Pottera i czas zmian*, „Poradnik Bibliotekarza” 2008, nr 9, s. 2.; G. Leszczyński, *Magiczna biblioteka...*, s. 140.

polskiej książki dla młodych odbiorców – po oszałamiającym sukcesie cyklu o Harrym Potterze nastąpiło ożywienie zainteresowania wydawców tym sektorem książki. Rozpoczęła się fala wznowień najpoczytniejszych utworów z lat powojennych, a także pojawiła się oferta książki ambitniejszej, jakiej brakowało przez prawie całe lata 90. Po kilkunastu latach funkcjonowania wolnego rynku sytuacji książki dla młodych odbiorców ustabilizowała się³⁰.

Ewa Nowacka starała się odnaleźć w nowej sytuacji i nawiązywała współpracę z wieloma różnymi wydawnictwami (Polski Dom Wydawniczy, Orenda, Wilga, Jaworski, Hamal Books, Akapitem, Siedmioróg, Zakład Narodowy im. Ossolińskich), w których ukazywały się nie tylko nowe teksty Nowackiej, ale również kolejne wydania wcześniejszych utworów, odświeżonych w warstwie wizualnej. Jest to szczególnie widoczne w przypadku kolejnych edycji książek pisarki, które doczekały się największej liczby wydań, a mianowicie powieści *Małgosia contra Małgosia* oraz *Śliczna Tamit*.

Pomysł na powieść *Małgosia contra Małgosia* podsunęło Nowackiej samo życie. Gdy 14-letnia Małgosia, córka jej znajomej z pracy, poprosiła o pomoc w napisaniu wypracowania na temat: *Wyobraź sobie, że żyjesz w XVII wieku — opisz jeden dzień swojego życia*³¹, pisarka postanowiła opracować temat w celu przybliżenia młodzieży realiów tamtej epoki. Powieść zyskała duże uznanie, w 2002 r. została zaliczona przez Polską Sekcję IBBY do „Kanonu Książek dla Dzieci i Młodzieży”³² i do dziś wciąż gości w programach lektur szkolnych.

Małgosia contra Małgosia wydana była dotychczas 13-krotnie w 4 wydawnictwach – dziewięć wydań w „Naszej Księgarni”, dwa w Siedmiorogu i po jednym w wydawnictwach Akapit i Hamal Books. Pierwsze wydania ukazywały się w „Naszej Księgarni” w latach 1975, 1976, 1984, 1988 i 1992 w coraz to większych nakładach (30, 40, 50 tys. egz.³³). Edycje z roku 1975, 1976 i 1984 niewiele się od siebie różniły. Ukazały się we wspomianej już serii „Klub Siedmiu Przygód” w miękkiej oprawie (dwa pierwsze z obwolutą), z tą samą szatą graficzną i okładką (Ryc. 7), na której widnieje znak serii oraz

³⁰ M. Zając, *Rynek wydawniczy...*; A. M. Krajewska, *Literatura dziecięca i młodzieżowa po 1990 r.* „Poradnik Bibliotekarza” 2008, nr 2, s. 1.

³¹ J. Mikołajewski, *Pisarz nie jest...* oraz A. Mioduszevska, *Muza cmoknęła mnie w czoło*, „Gazeta Olsztyńska” 2001, nr 128, s. 13.

³² Ewa Nowacka [on-line]. Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych – Polska Sekcja IBBY. (dostęp: 29.01.2010) Dostępny w Internecie: <http://www.ibby.pl/index.php?id=40&sub=76&lang=pl>.

³³ Dzisiaj podobne nakłady uzyskują bestsellery, ale choć przed 1989 r. te liczby nie stanowiły imponującego osiągnięcia, bo książki wydawano nawet w kilkuset-tysięcznych nakładach, to jednak świadczą o ugruntowanej pozycji pisarki na rynku wydawniczym.

podobizna dwóch dziewcząt usytuowanych jak na karcie do gry. Twórcą okładki jak również pół- lub całostronicowych, czarno-białych ilustracji (Ryc. 15-17), wyraźnie nawiązujących do treści książki, był Waldemar Andrzejewski. W wydaniu z 1976 r. na odwrocie strony tytułowej znajduje się informacja, iż jest to „powieść uznana przez redakcję „Nowych Książek” za jedną z dziesięciu najlepszych pozycji w roku 1975”. Wydanie z 1984 r. różni się jedynie brakiem obwoluty i nieco innym układem tekstu.

Pod koniec lat 80. „Nasza Księgarnia” rozpoczęła publikację serii wydawniczej „Kolekcja Jubileuszowa”, w której miały ukazywać się wydane już wcześniej książki w celu ich przypomnienia. Jedną z takich książek była *Małgosia contra Małgosia*, która została wydana w tej serii w 1988 r. z odrobinę zmienioną okładką (Ryc. 8) oraz informacją o serii na jej tylnej części.

W 1992 r. w serii „Na każdą pogodę” nakładem „Naszej Księgarni” ukazała się całkiem odświeżona w warstwie graficznej *Małgosia...*. Na kolorowej niebiesko-żółtej okładce (Ryc. 9) oprócz rysunku dwóch odmiennie wystylizowanych dziewcząt i symbolu serii zamieszczono również informację o treści książki i wieku docelowego odbiorcy³⁴. Na drugiej stronie okładki zamieszczono krótką informację o autorce i jej twórczości, na czwartej znajduje się kilka wybranych z tekstu zdań charakteryzujących główną bohaterkę. To wydanie jest pierwszą edycją tej książki, jaka ukazała się po zmianach na polskim rynku wydawniczym na początku lat 90. i może stanowić przykład ilustrujący kierunki przemian formy graficznej książki. Przede wszystkim zmieniła się okładka, która poprzez bardziej urozmaiconą kolorystykę ma przykuwać wzrok i zainteresować treścią książki.

W 1993 r. Ewa Nowacka nawiązała współpracę z Wydawnictwem Akapit, której efektem było nowe i całkiem inne od poprzednich wydanie książki *Małgosia kontra Małgosia* w serii „Biblioteczka Młodych”. Poza rysunkiem na okładce (Ryc. 10), która przedstawia dziewczynę przy lustrze wpatrującą się w swoje odbicie przedstawione jak z innej epoki, w książce nie ma żadnych ilustracji. Tym, co odróżnia ją od poprzednich wydań jest również odmienna forma tytułu oraz użycie kursywy w krótkich partiach tekstu, które zawierają fabułę w czasie teraźniejszym. Na ostatniej stronie okładki znajduje się zdjęcie oraz nota o autorce, a także jej wypowiedź skierowana do czytelników: „Na pewno nie będziecie się nudzić śledząc pasjonujące przygody bohaterów, a jeżeli przy okazji dowiecie się czegoś istotnego o przeszłości lub o samych sobie, to wasz czysty zysk.”, co stanowi doskonałą zachętę do przeczytania tekstu.

³⁴ Hasło: *Miłość – komedia omyłek* oraz symbol „***” z przedniej części okładki, który według tabeli znajdującej się z tyłu oznacza, iż książka przeznaczona jest dla czytelników, którzy ukończyli 13 lat.

Innym wydawnictwem, z którym Nowacka podjęła współpracę w latach 90. była oficyna Hamal Books, w której w 1994 r. ukazała się *Małgosia...* jako część „Serii z serduszkami”. W edycji tej po raz pierwszy na okładce *Małgosi...* wykorzystano fotografię, na której skontrastowano kolorową i czarno-białą odbitkę jednego zdjęcia (Ryc. 11). Na czwartej stronie okładki zamieszczono fragment tekstu, w którym główna bohaterka rozmyśla o dobrym wychowaniu. Podobnie jak w poprzednim wydaniu tekst dotyczący wydarzeń współczesnych wydrukowany został kursywą, a także zrezygnowano z ilustracji.

W 1996 i 1997 r. wydawnictwo Siedmioróg wydało *Małgosię...* w serii „Wokół nas”. W tych wydaniach również wykorzystano na okładce fotografię dziewczyny przypatrującej się swojemu lustrzanemu odbiciu (Ryc. 12) i zamieszczono na jej tylnej stronie fragment tekstu, aby zachęcić czytelników do sięgnięcia po książkę. Poza stroną tytułową, na której znajduje się mały obrazek, w edycji tej także nie ma żadnych ilustracji. Na końcu książki znajduje się wykaz książek dostępnych w serii „Wokół nas”.

W 1999, 2000, 2003 i 2006 r. wydania *Małgosi...* ukazały się ponownie w „Naszej Księgarni”. Na okładkach trzech pierwszych spośród wyżej wyliczonych wydań widnieje kolorowy rysunek dziewczynki, która w lustrze widzi swoje oblicze w staroświeckiej charakterystyce (Ryc. 13). Na tylnej okładce znajduje się krótka charakterystyka treści utworu oraz reklama innej książki tego wydawnictwa. W tekście zamieszczono stare ilustracje Waldemara Andrzejewskiego (Ryc. 15-17).

W 2006 r. pojawiła się jak dotąd ostatnia w tym wydawnictwie edycja *Małgosi...* z nową okładką (Ryc. 14), na której zamieszczono rysunek dwóch odmiennie ucharakteryzowanych dziewcząt dotykających rubinowej broszki z wyrazem zdumienia na twarzach.



Ryc. 7: Okł. wyd. z 1975, 1976 i 1984 r.



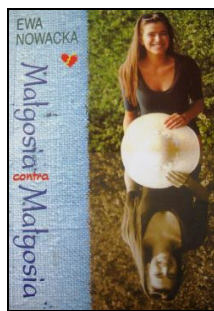
Ryc. 8: Okł. wyd. z 1988 r.



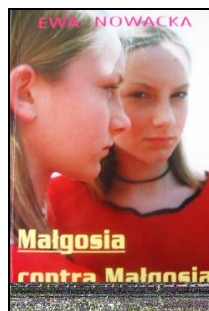
Ryc. 9: Okł. wyd. z 1992 r.



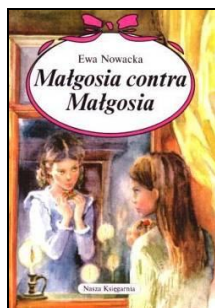
Ryc. 10: Okł. wyd. z 1993 r.



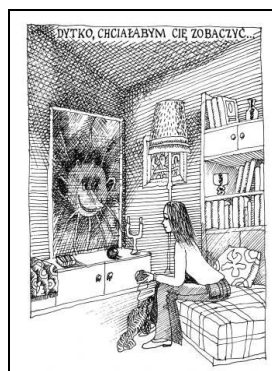
Ryc. 11: Okł. wyd. z 1994r.



Ryc. 12: Okł. wyd. z 1996 i 1997 r.



Ryc. 13: Okł. wyd. z 1999,

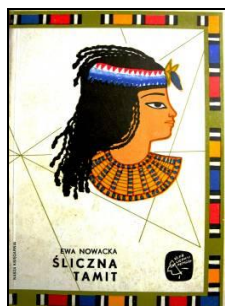
Ryc. 14: Okł. wyd. z 2006 r.
2000 i 2003 r.Ryc. 15, 16, 17: Ilustracje z książki *Małgosia kontra Małgosia* (Warszawa 1992).

Drugą pod względem liczby wydań książką w dorobku Ewy Nowackiej jest awanturniczko-przygodowa powieść o losach egipskiej dziewczynki pt. *Śliczna Tamit*, która dotychczas miała 6 edycji w 4 wydawnictwach.

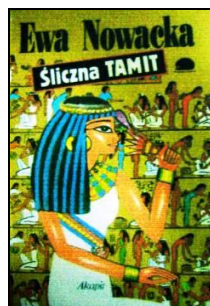
Pierwsze trzy wydania, ukazujące się kolejno w latach 1971, 1974 i 1988, opublikowane zostały nakładem „Naszej Księgami” w serii „Klub Siedmiu Przygód” i podobnie jak w przypadku pierwszych wydań *Malgosi...*, niewiele się od siebie różniły. Pierwsze i drugie wydanie są w zasadzie identyczne – mają tę samą objętość, układ tekstu i okładkę z obwolutą, na której skrzydełkach zamieszczono fragmenty tekstu. W trzecim wydaniu, które miało prawie 2-krotnie większy nakład (pierwsze wydania po 30 tys. egz., trzecie 50 tys.), zrezygnowano z obwoluty i zmniejszono liczbę stron (mniejszy margines i bardziej ekonomiczny układ tekstu). Poza tym wszystkie trzy wydania są niemal takie same – łączy je podobny format i szata graficzna zaprojektowana przez Jerzego Kotarbę. Na okładce widnieje popiersie egipskiej dziewczyny w kolorowej ramie oraz oznaczenia serii (Ryc. 18). W trzonie książki znajdują się liczne czarno-białe, wzorzyste ilustracje (Ryc. 22 i 23), które przypominają egipskie malowidła ścienne i przedstawiają postacie oraz uproszczone scenki opisywanych wydarzeń. Autorka książki zamieściła w niej również mapę Egiptu oraz wstęp, celem przybliżenia czytelnikowi opisywanych miejsc i zdarzeń.

W 1993 r. Wydawnictwo Akapit, oprócz opisywanej wcześniej edycji *Malgosi...*, wydało w serii „Biblioteczka Młodych” również kolejną edycję *Ślicznej Tamit*. Najbardziej widoczną różnicą w stosunku do poprzednich wydań tego tytułu jest nowa, kolorowa okładka, która przedstawia egipską dziewczynę z kwiatem w dłoni na tle malowideł naściennych (Ryc. 19). Znaczącą zmianą jest również rezygnacja z ilustracji wewnątrz wydania, a co za tym idzie mniejsza liczba stron całości. Na czwartej stronie okładki zamieszczono zdjęcie i notkę o pisarce, a także krótką informację o zawartości treściowej książki.

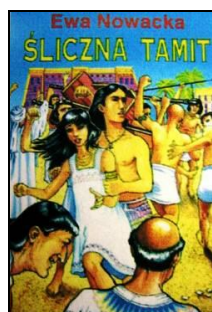
W 1997 i 2004 r. ukazały się dwa ostatnie wydania tej książki. Edycja z 1997 r., wydana przez Siedmioróg, posiada kolorową okładkę, przedstawiającą scenę z powieści (prawdopodobnie główną bohaterkę i jej opiekuńczego brata w przełomowym momencie akcji – Ryc. 20). Natomiast w ostatniej edycji, która ukazała się w wydawnictwie Jaworski, na okładce z palmowym motywem zamieszczono mały prosty rysunek egipskiej dziewczyny (Ryc. 21), a wewnątrz książki ilustracje Magdaleny Pilch.



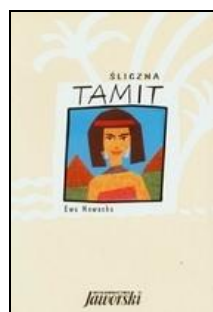
Ryc. 18: Okładka z 1971, 1974 i 1988 r.



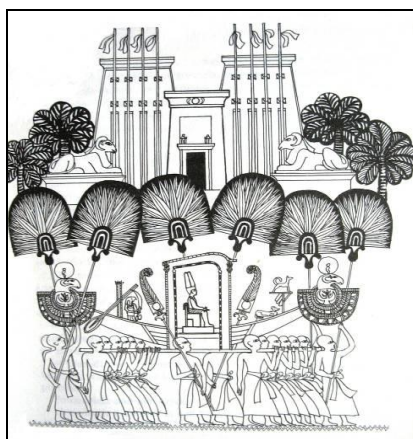
Ryc. 19: Okładka z 1993 r.



Ryc. 20: Okładka z 1997 r.



Ryc. 21: Okładka z 2004 r.

Ryc. 22, 23: Ilustracje z książki *Śliczna Tamit* (Warszawa 1988).

Powyższa charakterystyka kolejnych wydań *Małgosi...* oraz *Ślicznej Tamit*, które ukazywały się na przestrzeni ponad 30 lat, rzuca światło na przemiany formy graficznej książki dziecięco-młodzieżowej, jakie zachodziły na polskim rynku wydawniczym.

Wewnętrzna szata graficzna książek Nowackiej nie ulegała większym zmianom, a w latach 90. coraz częściej z niej w ogóle rezygnowano. Ilustracja polska w latach 60. i 70. miała niekwestionowaną rangę na świecie – mówi się nawet o polskiej szkole grafiki tamtego okresu³⁵. Paradoksalnie przemiany ustrojowe jej nie posłużyły. Po 1989 r. na polskim rynku zauważalny jest kryzys ilustrowanej książki dla młodych odbiorców. Wydawcy wybierali to, co miało największą szansę spodobać się masowemu odbiorcy – w efekcie ofertę księgarską zdominowała przeciętna i cukierkowa, importowana grafika a` la Disney³⁶. O ile w książce dla dzieci zła ilustracja zaczęła wypierać dobrą, o tyle w książkach dla młodzieży i dorosłych staje się ona zjawiskiem wręcz unikalnym³⁷. *Summa summarum* w epoce kultury obrazkowej zanika w Polsce jedna z najstarszych i najbardziej klasycznych form obrazkowych – ilustracja książkowa, która staje się niemal wyłącznie domeną książki dziecięcej³⁸.

Największe zmiany w warstwie graficznej poszczególnych tytułów Nowackiej zaszły w obrębie okładek książek wydanych po 1989 r. Okładki pierwszych książek pisarki były do siebie podobne i mało urozmaicone, gdyż drukowano je w niewielu wydawnictwach i w ramach ujednoliconych serii wydawniczych. Na rynku książki nie było jeszcze konkurencji, a czytelnicy sięgali chętniej po książki należące do ulubionych serii. Dopiero w latach 90. wygląd okładki okazał się ważny dla efektywnej sprzedaży i wydawcy zaczęli szczególnie dbać o ten element książki. Publikacje Nowackiej zyskały ciekawsze i bardziej kolorowe okładki, które dostarczały coraz większej ilości informacji zachęcających do przeczytania i kupna danej publikacji. Wśród takich informacji znajdują się odnotowane już wcześniej w przykładach: fragmenty utworu, krótkie charakterystyki treści, notki o autorce, jej twórczości i zdobytych nagrodach, reklamy serii i wybranych książek danego wydawnictwa.

³⁵ J. Olech, *Dyktatura Donalda*, „Gazeta Wyborcza” 2002, nr 2 (dod. do nr 113), s. 36.

³⁶ H. Lebecka, *Czy już najpiękniejsze*, „Nowe Książki” 1996, nr 6, s. 4-6; J. Papuzińska, *W galerii "Kreska"*, „Guliwer” 1996, nr 6, s. 23; J. Olech, *Dyktatura...*

³⁷ P. Szarzyński, *Alicja w krainie kiczu*, „Polityka” 2000, nr 22, s. 56.

³⁸ Tamże; J. Dunin, *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, Łódź 1982, s. 118.

Niegdyś książki zdobiono wewnątrz, a okładka pełniła przede wszystkim funkcje ochronne i informacyjne. Dziś jest odwrotnie – okładka ma przyciągać i reklamować, a w tekście coraz częściej rezygnuje się z ilustracji³⁹. Być może jest to efektem przekonania, że to właśnie okładka książki, a w dalszej kolejności inne cechy jej edytorskiej postaci decydują o czytelnicznym sukcesie. Zanim czytelnik zapozna się z tekstem może uzyskać szereg informacji oglądając książkę, co może skutecznie zachęcić lub zniechęcić do jej zakupu lub przeczytania⁴⁰. Taka opinia wydaje się być szczególnie uzasadniona w odniesieniu do odbiorców niewyrobionych, a zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Jak wynika z powyższych analiz współczesny rynek książki dziecięco-młodzieżowej wymaga od wydawców większej niż dawniej dbałości o warstwę wizualną ich publikacji. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że w pogoni za zyskiem i czytelnikiem tyle samo troski będą przykładac do tego, co w książkach najważniejsze, a więc do tekstów – ich wartości poznawczych i artystycznych.

³⁹ J. Dunin, *Pismo zmienia świat: czytanie, lektura, czytelnictwo*, Warszawa 1998, s. 98.

⁴⁰ Tenże, *Rozwój cech wydawniczych...*, s. 6-7.